

Z Dodatkami kosztuje  
w prenumeracie: Bez po-  
czty: kwartalnie 3 zł.;  
miesięcznie 1 zł. 40 cent.  
Z pocztą: kwartalnie 5 zł.;  
miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA

Insercja w półkolumnie  
drukem garmont. 7 cen-  
tów od wiersza. — Rekla-  
macje są wolne od opłaty  
pocztowej.

## Część urzędowa.

Na pamiątkę uroczystego ogłoszenia buli papieskiej, którą gr. kat. kapituła katedralna w Przemyślu zatwierdzona została, ofiarował tamtejszy dziekan katedralny X. *Teodor Łukaszczyński* na rzecz ruskiego funduszu 100 złr. w. a., przy których podziale przypadła istniejącemu w lwowskiej gr. kat. archidiecezyi seminarjum nauczycieli kwota 10 złr. w. a.

Oddając rzeczoną kwotę na cel przeznaczony, podaje się okazaną tą ofiarą chwalebna dążność ku poparciu oświaty ludu z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3. listopada 1864.

Gmina *Jasienów polny*, w obwodzie kołomyjskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejącej już pod Nr. 20 budynek szkolny stosownie rozszerzyć, a z czasem nowy budynek szkolny wystawić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprzątać porządku szkolne, a na koniec każdorazowemu nauczycielowi płacić procenta od ofiarowanej na cele szkolne obligacji pożyczki narodowej na 1850 złr. m. k., jako też roczną kwotę 144 złr. 90 c. w. a. gotówką z tym warunkiem, ażeby opętał z tego kosztu opalania szkoły i kupował potrzebne na to drzewo, które gmina bezpłatnie ma przystawiać. Na polepszenie tej dotacji zapewnił dzierżawca propinacyi Chaskel Tettler na czas swego pobytu w Jasienowie połnym roczną kwotę 3 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. października 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 16. września r. b. nadać najłaskawiej Swemu podkomorzemu, nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi przy król. pruskim dworze hrabiemu *Alojzemu Karolowi* godność tajnego radcy z uwolnieniem od taxy.

## Część nieurzędowa.

Lwów, 10. listopada.

*Const. Oest. Ztg.* otrzymała z *Bruxeli*, jak powiada z pewnego źródła, wiadomość, że projekt kongresu znowu występuje na jaw. Wprawdzie nie znosili się jeszcze w tym względzie gabinety urzędowe, ale miały już miejsce bezpośrednie poufne rozmowy między reprezentantami kilku dworów, i Król Leopold belgijski ma się bardzo zajmować tym projektem. Główną trudność ma stanowić Austria z powodu kwestyi włoskiej, której nie można pominąć, tak jak polskiej. Spodziewają się jednak znaleźć pośredniczącą podstawę, mianowicie, ażeby Rzym i Wenecja nie były przedmiotami układów, i pod tym warunkiem uważają uznanie Włoch w teraźniejszym ich składzie ze strony Austrii za rzecz możliwą. Również kwestya względem wstąpienia Szleswiku do związku niemieckiego została przedłożona kongresowi. Na to wszystko jednak można odpowiedzieć, że wprawdzie kongres taki jest ciągle jeszcze ulubionem marzeniem Napoleona, ale kilkakrotnie bezskuteczne podnoszenie tego projektu zdyskredytowało go tak dalece w opinii publicznej i w oczach gabinetów, że trudno przypuszczać, ażeby przynajmniej przy dzisiejszych stosunkach mógł rzeczywiście przysięść do skutku.

Z *Berlina* piszą do *Const. Oest. Ztg.*, że podróż Wielkiego Księcia Oldenburgskiego do Nicy daje powód do rozmaitych domysłów, jednak powszechnie utrzymuje się przekonanie, że koncesya dworu rosyjskiego dla oldenburgskiej rodziny książęcej ma być nieco wspaniałym podarunkiem. Rosya zrobiła koncesyę tylko pod warunkiem, że w razie wygaśnięcia linii oldenburgskiej powraca rosyjska rodzina cesarska do dawnych praw swoich. Wielki książę Oldenburgski powiększyłby bez wątpienia swoją popularność w Niemczech, gdyby dobrowolnie odstąpił od kandydatury, i spodziewają się nawet, że może w ostatniej jeszcze chwili uczyni on krok ten w Frankfurcie.

Z artykułu 3. traktatu pokoju z Danią domysleć się można, że wielkie mocarstwa niemieckie nie ułożyły a raczej nie zgodziły się jeszcze na stały program odnoszący się do przyszłego losu Księstw zaelbiańskich. Potwierdzają to półurzędowe korespondencje z Wiednia do dzienników zagranicznych. Można z tą wnosząc, iż militarne osadzenie Holsztynu i Szleswika długo jeszcze potrwa, a zapewne tak długo, aż zgoda między dwoma wielkimi mocar-

stwami nastąpi, która to zgoda nie łatwo sprowadzić się da. Pomimo twierdzenia pruskiej *Korespondencji prowincjonalnej* rząd austriacki nie zgadza się z rządem pruskim względem wycofania wojsk związku niemieckiego. Inny pruski dziennik *Zeidler's Correspondenz* mówi z tego powodu dość groźnie: „Gdyby jeszcze tu i owdzie miano mieć życzenie, osłabiania pozycji Prus w Holsztynie, to pewno w obec faktów, które wyrosły z traktatu pokoju, życzenie to przeminie. Prusy wspólnie z Austrią są właścicielami Holsztynu. Nawet gdyby Austria chciała przyznać pośrednim państwom niemieckim wspólne posiadanie, byłoby to ograniczeniem praw Prus, do czego zezwolenie Prus jest potrzebne. Prusy miałyby nawet obowiązek poprzeć czyste i niesfałszowane prawo swe własności. Pozostanie wojsk związkowych w Holsztynie nie rozumie się samo przez się, i owszem gdy rezultat wojny dopiął celu egzekucyi związkowej i dopiął więcej, przeto uchwała związkowa względem egzekucyi sama z siebie upadła, i trzeba nowej uchwały ażeby zajęcie Holsztynu przez wojska związkowe utrzymać się mogło. Taka jednak uchwała miałaby cechę nieprzyjacielską, nie jest do prawdy podobnem ażeby do skutku przysięść miała, bo nie masz do tego prawnego powodu.“

Według innych wiadomości z Frankfurtu n. M. nastąpić ma wkrótce wniosek wspólny Austrii i Prus, którego konkluzya wypadnie jednak za pozostaniem wojsk związkowych w Holsztynie. Będzie to, jak mówi dziennik jeden wiedeński, szczęśliwy kompromis, godzący wszystkich interesentów, ustanie egzekucya związkowa, lecz zapewnione będzie związkowi wspólne działanie wraz z Austrią i Prusami w tem, co Holsztynu dotyczy. Kompromis ten przeszedł jedynie dla tego, iż Austria wyraźnie oświadczyła, iż nie może zgodzić się na wniosek prostego wydalenia wojsk związkowych. Zdaje się zaś, iż wojska związkowe pozostaną w Holsztynie w mniejszej sile niż dotąd. Do powszechnej augsburskiej gazety telegrafowano z Wiednia, iż Prusy zezwalają na wspólne zajęcie Holsztynu przez wojska związkowe pod nowym tytułem prawnym: interesu związku przy zagodzeniu kwestyi względem sukcesyi w Księstwach.

*Monitor* pisze na czele nieurzędowej części swojej z 5. b. m.: „Udzielone parlamentowi włoskiemu dokumenta stały się we francuskiej i zagranicznej prasie przedmiotem rozpraw, obliczonych na przekreślenie znaczenia konwencji z 15. września. Rządy Cesarza i Króla włoskiego musiały przeto nową wymianą oświadczeń zapewnić się o zgodności zdań swoich. Dokumenta, które ogłaszamy, wykazują zupełną lojalność udzielonych w tej sprawie nawzajem deklaracyi, jako też wytykającą z nich zgodność widzenia rzeczy. — Zdania dzienników paryskich o obydwóch depeszach pana Drouin de Lhuys są dotychczas w ogóle pomyślne. *Temps* nazywa bardzo politycznem zdaniem ministra, że potrzeba pozostawić wypadkom stawianie problemów, i że roztropność i uczciwość nie pozwalają szukać ich rozwiązania w czecznych hipotezach. *La France* poprzedza te dokumenta kilku uwagami, w których wyraża zadowolenie swoje, że się ziściła jej przepowiednia. *Presse* zaś upatruje w tych depeszach zamaskowane zwroty, które zdają się zbijać i prostować depeszę z 15. września, a rzeczywiście potwierdzają ją i umacniają.“

Najnowszy telegram z *Turynu* z 7go b. m. przynosi następującą depeszę Lamarmory do Nigry, ogłoszoną w gazecie urzędowej:

„Ogłoszenie noty Drouina z 30. października r. b. wymaga szczerzych wyjaśnień. Teraźniejsze włoskie ministerstwo przyjęło konwencję, ponieważ jej tekst jest jasny, stanowczy i niedwuznaczny; gabinet wykona ją sumiennie i całkowicie, i odrzuca drogi skryte nawet co do myśli, ale pokłada zupełną wiarę w potęgę cywilizacyi i postępu. Każdy z obydwu rządów może mieć swoje zdanie o ich wpływie, ale to nie może być przedmiotem praktycznej rozprawy, skoro Włochy zapewniają, że jeźliby ich pretensye miały się urzeczywistnić, nie stałoby się to nigdy przez naruszenie traktatu.“

„Dążności narodowe niewiążą się z kwestyą ścisłego wykonania traktatu i stanowią grunt, na którym rząd stawać nie może. Usiłowania ludu są narodową sprawą sumienia i nie mogą być przedmiotem międzynarodowej rozprawy. Pojednanie Włoch z papieżem jest ciągle celem rządu; konwencya dopomoże nam czekać. Kiedy zrobił inicjatywę wspominając o możliwości powstającej z samej siebie rewolucyi w Rzymie, tedy zastrzegają sobie Włochy równie jak Francya swobodność swego działania. Ministerstwo staje z temi zdaniem w obec parlamentu. Konwencya otwiera obydwom rządóm ściśle wytkniętą drogę, przyczem sądzi rząd Króla, że może liczyć na pomoc reprezentacyi narodu, by mógł w lojalności iść w zawody z Francją.“

Na posiedzeniu *piemonckiej* izby deputowanych przedstawiał Boggio dwuznaczność w wykładzie traktatu i żądał, ażeby dyskusya została odroczone, dopokąd nienastąpi porozumienie. Lamar-



mora odpiarał zarzuty Boggia, który mieszając depesze i daty wy-daje sąd za pośpieszny. W końcu potwierdził Lamarmora stanowczo depeszę Nigry z 15. września i zalecał spokojność, na co oświadczył Boggio, że nieobstaje przy swoim wniosku. — Pięć biur izby mianowało komisarzy do zbadania projektów finansów. Komisarzom dano instrukcję, ażeby przyzwolili na środki potrzebne do wypełnienia zobowiązań skarbu publicznego, ale oraz uwzględnili niepodobieństwo w jakim kraj się znajduje, co do zapłacenia z góry wszystkich podatków gruntowych za rok 1865.

Rząd francuzki wysłał znowu depeszę do Rzymu, w której podnosi zasadę nieinterwencji, i wzywa kuryę rzymską, ażeby korzystała z dwuletniego terminu dla utworzenia silnego rządu. Jak donosi jednak *Patrie*, oświadczył Papież, że nim odpowie na to, musi wprzód oczekiwać końca dyskusji w Turynie.

Z Neapolu donoszą berlińskiej *M. Z.*, że pomiędzy Mazzinistami i Garibaldystami nastąpiło rozdwojenie z powodu konwencji wrześniowej. Gdy z jednej strony Aurelio Saffi, były triumwir rzymski i kolega Mazziniego powstaje silnie przeciw konwencji, wydał inny Mazzinista, Pianciani, broszurę za konwencją, nazywając ją trzykroć szczęśliwym aktem dla weneckiej, wewnętrznej włoskiej i rzymskiej kwestyi. — Zresztą nadchodzą z Neapolu ciągle jeszcze bardzo smutne wiadomości o brygantyzmie. W Bazylikacie i w większej części Kalabrii gospodarzą bryganci w taki sposób, że ludność tamtejsza żyje w ciągłej trwodze przed napadami, mordem i rabunkiem.

Podług doniesienia madryckiego dziennika *Politica* ma hiszpański dyplomata p. Pareja zawieść ultimatum rządowi peruwiańskiemu, w którym Hiszpania żąda zupełnej satysfakcji. Jeżeliby poseł hiszpański nie otrzymał jej, natychmiast, mają rozpocząć się kroki nieprzyjacielskie między Hiszpanią i Peru. Hiszpania zajęłaby potem główne miasta i zniszczyłaby flotę republiki.

Wojna mocarstw zachodnich z Japonią doszła już do stanowczych rezultatów. Admiralicya angielska otrzymała telegram z Paryża z doniesieniem, że cieśnina Limonosaki jest już otwartą, gdyż 16 okrętów wojennych przeforsowało przejście po trzydniowej walce. Wszystkie baterie zostały zburzone, a 60 dział zabrano na okręta. Straty w ludziach były stosunkowo małe, i żaden oficer nie zginął. Japonowie prosili już o pokój.

### Monarchia Austryacka.

**Lwów, 9. listopada. (Deputacya.)** Od tutejszej gminy izraelskiej udaje się dziś do Wiednia deputacya złożona z pp. Löwensteina rabina i kaznodziei, tudzież starszych gminy adwokata Dr. Landesbergera, bankiera M. Rachmiela Mises, i kupca J. H. Bernsteina, aby Jego Excelencyi byłemu namiestnikowi a teraźniejszemu ministrowi spraw zagranicznych panu Hrabemu Mensdorff-Pouilly złożyć życzenia gminy izraelskiej, która tym sposobem chce wyrazić uczucia swojej wdzięczności i przywiązania dla Jego Excelencyi, tudzież pośrednio dla Najjaśniejszego domu cesarskiego. W podobnym celu przybędą także do Wiednia z tą deputacją, deputacje gmin izraelskich brodzkiej i krakowskiej.

(Ofiary na runnych w Szleswiku.)

C. k. urząd powiatowy w *Horodence* przesłał do tutejszego c. k. Prezydium Namiestnictwa kwotę 2 zł. w. a. i 2 sztuk prześcieradeł dla ranionych w Szleswik-Holsztynie.

**Wiedeń, 8. listopada. (Nowiny dworu.)** Arcyksiążę Wilhelm powrócił wczoraj z podróży swej do Morawii.

(Wiadomości bieżące.) Jenerał hrabia Haller przybył wczoraj z rana z Siedmiogrodu. Również przybyli tu Namiestnik baron *Schloissnigg* z Lublany i komendant austr. meksykańskiego korpusu ochotników hrabia *Thun*.

(Traktat pokoju między Austrią i Prusami a Danią.)

(Ciąg dalszy.)

Art. 14. Rząd duński winien będzie zwrócić wszystkie te sumy, które przez poddanych księstw, gminy, publiczne zakłady i korporacje były złożone w publicznych kasach Danii jako kaucye lub depozyta.

Nadto mają być przekazane księstwom:

1. Depozyt użyć się mający na amortyzację holsztyńskich asygnacji kasowych;
2. fundusz przeznaczony na budowę więzień;
3. fundusze asekuracji ogniowych;
4. kasa depozytów;
5. kapitały pochodzące z zapisów, które należą do gmin lub publicznych instytucji w księstwach;
6. sumy kasowe pochodzące z wyłącznych dochodów księstw, które bona fide znajdowały się w ich kasach państwa w czasie egzekucyi związkowej i okupacyi tych krajów.

Komisya międzynarodowa ma zająć się likwidacją rzeczonych sum z których będą odciągnięte wydatki na wyłączną administrację księstw.

Zbiór starożytności w Flensburgu odnoszący się do historyi Szleswiku, a podczas ostatnich wypadków powiększonej części rozproszony, ma być także urządzony na nowo przy pomocy rządu duńskiego.

Podobnież poddanym duńskim, gminom, publicznym zakładom i korporacyom, które w kasach państwa księstw złożyły jakowe sumy tytułem kaucyi lub depozytów będą te w zupełności zwrócone przez nowy rząd.

Art. 15. Pensye ciążące na oddzielnych budżetach królestwa duńskiego i księstw będą i na przyszłość wypłacane przez każdy z tych krajów. Uprawnionym do tychże wolno będzie zamieszkać bądź w królestwie, bądź w księstwach.

Wszystkie inne pensye cywilne i wojskowe (z włączeniem pensyi urzędników, listy cywilnej Jego Mości zmarłego Króla Fryderyka VII., Jego królów. Wysokości zmarłego księcia Ferdynanda, Jej królów. Wysokości zmarłej landgrafini Heskiej Charlotty, z domu księżniczki duńskiej, tudzież pensye dotychczas przez sekretaryat łaski (Naades Secretariat) wypłacanych) będą podzielone między królestwo i księstwa w stosunku ludności tychże.

W tym celu zgodzono się sporządzić listę wszystkich pensyi, ich wartość według wymiaru dożywocia zamienić na kapitał i wezwać wszystkich uprawnionych aby oświadczyli czy zyczą sobie pobierać pensye na przyszłość w Królestwie czy w księstwach.

Gdyby w skutek tego wyboru stosunek między obudwoma kwotami, to jest tą którą księstwa mają być obciążone, i tą którą pozostanie przy królestwie nie odpowiadał przyjętej zasadzie stosunku ludności, natenczas różnica będzie wyrównana przez odpowiednią stronę.

Pensye przekazane na powszechną kasę wdów, i fundusz pensyi dla podrzędnych osób stanu wojskowego, będą jak dawniej wypłacane o ile te fundusze wystarczą. Co do sum dodatkowych, które państwo do tych funduszy dodawać będzie, z tego obejmą księstwa kwotę odpowiednią w stosunku ludności obu stron.

Mieszkańcy księstw posiadający słuszne prawa w instytucyi rent dożywcotnich i zabezpieczeń życia utworzonej w Kopenhadze w roku 1842 nie zgola z tych praw swoich nie utracą.

Komisya międzynarodowa złożona z deputowanych obu stron zbierze się w Kopenhadze zaraz po wymianie ratyfikacyi tego traktatu dla szczegółowego uregulowania postanowień niniejszego artykułu.

Art. 16. Rząd królewsko-duński weźmie na siebie wypłatę następujących apanaży:

- Jej Mości Królowej Karoliny Amalii wdowy,
- Jej kr. Wysokości dziedzicznej księżnej Karoliny,
- Jej kr. Wysokości księżnej Wilhelminy Maryi Glücksburgskiej,
- Jej Wysokości księżnej Karoliny Charlotty Maryanny Meklenburgsko-strelitzkiej,
- Jej Wysokości księżnej Ludwiku Karoliny Glücksburgskiej,
- Jego Wysokości księcia Fryderyka Heskiego,
- Ich Wysokości księżnej Karoliny, księżnej Wiktorii, i księżnej Amalii Szleswik-Holsztyn-Sonderburg-Augustenburgskich.

Kwota przypadająca na księstwa w stosunku ich ludności będzie zwrócona rządowi duńskiemu przez rząd księstw.

Komisya wspomniana w artykule poprzedzającym zajmie się także ustanowieniem rozporządzeń potrzebnych do wykonania niniejszego artykułu.

Art. 17. Nowy rząd księstw wchodzi we wszystkie prawa i zobowiązania wynikające z traktatów prawnie zawartych przez administrację Jego Mości Króla duńskiego a odnoszących się do przedmiotów interesu publicznego a wszczętości krajów odstąpionych.

Tu jednak rozumie się samo przez się, że wszystkie zobowiązania wynikające z takich traktatów rządu duńskiego, które odnoszą się do wojny i egzekucyi związkowej nie są objęte powyższem postanowieniem.

Nowy rząd w księstwach będzie szanował wszelkie prawa nabyte tamże przez indywidua lub osoby moralne.

W razie sporu sądy rozstrzygać będą co do takich spraw.

Art. 18. Poddani, rodem z krajów odstąpionych pochodzący, a zostający w duńskiej armii lub marynarce, będą mieli prawo żądać natychmiastowego uwolnienia od służby wojskowej i powrócić do domu.

Tu jednak rozumie się samo przez się, że ci z nich, którzy pozostaną w służbie Jego Mości Króla Duńskiego nie będą doznawać ani na swoich osobach ani na własności najmniejszego obciążenia.

Toż same prawo i rękojmię zapewnia się z jednej i drugiej strony urzędnikom cywilnym pochodzącym z Danii lub księstw, którzy będą mieli zamiar opuścić posadę urzędową, którzy zajmą takową w służbie duńskiej lub w służbie księstw, lub zechcą pozostać na tych posadach.

(Dokończenie nastąpi.)

### Francya.

**Paryż, 5. listopada. (Polemika dzienników paryskich z powodu depeszy p. Nigry. — Nota p. Drouin de Lhuys do barona Malaret z dnia 2. listopada.)** Dzienniki tutejsze ciągle jeszcze polemizują między sobą o prawdziwe znaczenie depeszy p. Nigry, mówią nawet, iż depesza ta wywoła zmianę w ministerium francuzkiem. Pan Drouin de Lhuys miał mieć zamiar przeprowadzić w *Monitorze* autentyczną interpretację konwencji z dnia 15. września, której się *La France* tak usilnie domagała. Z innej strony miano się temu sprzeciwić i tak miała powstać kryzys ministerjalna, w skutek której książę Latour d' Auvergne zająć miał miejsce p. Drouin de Lhuys. Dzienniki angielskie wnoszą, iż za objęcie ministerstwa spraw zewnętrznych przez księcia Latour d' Auvergne, gorliwego katolika, nastąpi zwrot w stosunkach Francyi do Włoch, a może i do Niemiec. Pan Drouin de Lhuys oka-



zał się w kwestyi szleswicko-holsztyńskiej barożo dla Prus przychylnym. Londyński *Advertiser* sadzi, iż na przypadek zmiany ministerialnej, Cesarz Francuzów Rzym nie opuści, lecz za dwa lata znajdzie inny przedmiot dywersyi dla Francyi i dla Włoch.

Depesza p. Drouyn de Lhuys do pła francuzkiego w Turynie, barona Malaret, o której już wspominaliśmy, opiera w dosłownem tłumaczeniu jak następuje:

„Panie baronie! Pan minister Włoch objawił mi przed trzema dniami w imieniu p. generała Lamarmora życzenie ażeby duch konwencyi z dnia 15. września jak go poselstwo włoskie w depeszy swej pojmowało, do harmonii przyprowadzony być mógł z duchem, w jakim ja sam konwencję w poprzednich moich depeszach pojmowałem. Zdaje mi się, iż rozmowy, o których JW. Panu pod dniami 30. października donosiłem, z góry już życzeniu temu zadość uczyniły, i wszelkie nieporozumienie uchyliły. Jakkolwiek bądź, osadziłem wraz z p. Nigra, iż najlepszym środkiem do zupełnego wyjaśnienia rzeczy, będąc wzajemne nasze wyjaśnienia dane w obec Cesarza. Wyjaśnienia te dał mi sobie wczoraj rano.“

„Konferencye rozpoczęliśmy odczytaniem relacyi p. Nigra, poczem ja odczytałem moje depesze, na które Cesarz zupełnie się zgodzić raczył. Poseł włoski odczytał następnie list pisany w dniu 30. października do ministra spraw zewnętrznych Króla Wiktora Emanuela, w którym to liście podniósł ściśle obowiązki gabinetu turyńskiego, w odpowiedzi na uwagi moje, wywołane konwencją z dnia 15. września. Odwołałem się do dawniejszych moich oświadczeń i na nowo poddałem analizie wszystkie punkta depeszy mej z dnia 30. października, do której JW. Pana odeślałem. Zgodziliśmy się na każdy punkt z osobna i zaznaczyliśmy zgodę tę w depeszy telegraficznej, którą poseł włoski natychmiast dworowi swemu przesłał.“

„Przyjmij, Panie baronie, i t. d. Drouyn de Lhuys.“

## Włochy.

(Różne wiadomości.) Do *Jen. Koresp. austr.* piszą z Turynu pod dniami 4. listopada, iż nowe ministerium zarządziło surowe środki przeciwko napadom na Friaul, z obawy ażeby wypadki te nie były wyzyskiwane przez stronnictwo ruchu, teraz nadzwyczaj czynne, w sposób mogący szkodzić w chwili obecnej daleko sięgającym planom ministerialnym. Środki te widocznie już na jaw występują. Skasowany został delegat Faenzy dla tego, iż nie rozwiązał natychmiast zgromadzenia tamtejszych demokratów, na którym znany Dr. de Boni proponował i przeprowadził rezolucję na korzyść insurgentów w Wenecyi; zabrany został dziennik *Italia*, który zamieścił nader jaskrawy i zupełnie fałszywy opis wypadków w Friaulu; zakazane zostały wszystkie demonstracye, składki i reprezentacye teatralne na korzyść insurgentów; dzienniki półurzędowe mówią o wypadkach tych nader zimnie i rozważnie, w końcu zaś generał Cialdini zarządził ściśle straż nad granicą Mincionu. Zdaje się, iż część stronnictwa ruchu wspiera rząd w jego usiłowaniach. W Brescii postanowiono na zgromadzeniu exoficerów garibaldowskich, nie brać żadnego udziału w szalonym napadzie na Wenecję, a przed kilkoma dniami pojawiło się na rogach ulic w Turynie oświadczenie, iż *stronnictwo ruchu stanowczo potępia insurrekcyę w Friaulu*. Jest to dosłowny sens rozlepionego plakatu. Pomimo tego nie można zaprzeczyć, iż wypadki w Friaulu wywołały powszechne wzburzenie umysłów. Ogłoszono list Garibaldeggo z dn. 31. paźdz. z Caprery, w którym w swoim imieniu i w imieniu Nuvoletto przesłał 200 lirów redaktorowi dziennika *Movimento* dla powstańców, i w liście tym w zwykłych swych fantastycznych obrazach za powstaniem się oświadczył, wzywając zarazem wojsko austriackie do złamania przysięgi i wiary. Prócz tego *Diritto* i inne dzienniki demokratyczne nie przestają namawiać jawnie do utopistycznym znaczeniem i wzrostem tak zwanego ruchu wenneckiego.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa, 7. listopada.** (Powrót Namiestnika. — Życie towarzyskie w Warszawie.) *Dzienn. Warsz.* donosi: że Namiestnik hr. Berg dziś o godzinie 7ej z rana powrócił z Wierzbowa do Warszawy w zupełnym zdrowiu. Ten sam dziennik określa w następujący sposób obecny stan towarzyskiego życia w stolicy Królestwa:

„Już to, prawdę mówiąc — brakuje nam w tej epoce głównego źródła sprawozdawczych natchnień — życia towarzyskiego i zabaw publicznych. W tej przed-adwentowej i przed-karnawalowej porze, jeszcze jak zazwyczaj, nawet wśród normalnego stanu, Warszawa spoczywała w letargu, oczekując na powrót z zagranicy rodzin możniejszych, które tam do wód lub kąpieli morskich dorocznym zwyczajem po wzmocnienie... jeżdżiły — ażeby w ich domach zgromadzić rozproszone żywioły towarzyskiego, a po części i artystycznego ruchu, które stanowią główną podstawę zamkniętego w murach, miejskiego życia naszego!“

„Już to w obecnej epoce, dotkniętej plagami bożemi, wyschły nam, dawniej bijące źródła moralnych rozrywek i towarzyskiego życia, wśród którego, nie jedna prawdziwie zacna i obywatelska myśl się rodziła! Złamani burzą, która przeszła nad głowami i ogodziła w tyle scry, dziś jeszcze niepokieszonych — rozglądamy się powoli i nieśmiało po uciszonym horyzoncie — nie dowierzając jeszcze, czy wolno jest nam otworzyć oczy ażeby ich nie zaślepiły

błyskawice migające zawsze po minionej burzy. Jak rekonwalescencji, po długiej chorobie lub dzieci uczące się chodzić, stawiamy niepewne kroki w przyszłość jaśniejszą wiodące... Nie dziwnego przeto, że i towarzyskie życie nasze i umysłowa praca i artystyczne przedsięwzięcia dotąd jeszcze ocknąć się i rozwinąć zupełnie nie mogły.“

„Obecnie jednak, co dzień, co chwila prawie, wzmacnia się ogólny popęd do ożywienia zamarłego oblicza moralnej osoby naszej. Najprzód teatr, nawiedzany coraz częściej i liczniej, a dziś już natłoczony zawsze, skoncentrował odosobnione indywidua i pozwolił im chociaż doraźnie, zamieniać i wyrażać doznane wspólnie wrażenia; spacerowe miejsca w lecie, chociaż tak słotnem i zimnem, poparły ten coraz ogólniejszy popęd — obecnie zaś czarowna córka natchnień, uroczą rusalka wzruszeń serdecznych — muzyka, podjęła się cucić, rozrzewniać a może i pocieszać nas w jesiennej, mglistej tęsknocie... Dla tego to pewnie i w ubiegłym tygodniu — mieliśmy kilka różnorodnych koncertów, bądź publicznych, bądź amatorskich a których echa rozlały się po prywatnych salonach i zbudziły tam z cisy drzemające klawiatury fortepianów pod drobniemi a biegłymi często rączkami muzykalnych Ew, naszego raju *Miltonowskiego* niestety!

## Kronika.

(Pan Kajetan Köb) jenerálny inspektor kolei Karola Ludwika, powrócił do Wiednia z swojej podróży inspekcyjnej dn. 6. b. m. pociągami wieczornym.

(Komisyja przeznaczona do zbadania wytyczonej kolei ze Lwowa do Czerniowca), była dn. 7. b. m. w Staremsiole, a dn. 8. b. m. przybyła do Buronic.

(Pomnik austriacki pod Oversee.) Z Flensburga donoszą, że dnia 2. b. m. zrana odbyła się uroczystość poświęcenia austriackiego pomnika pod Oversee. Dopelnili tego aktu kapłan katolicki w obecności austriackiego komisarza cywilnego barona Lederera, wielu austriackich i pruskich oficerów, oddziału pruskiej kawalerii i dość znacznej liczby włościan z okolicy. Pomnik wznosi się na wzgórzu, dominującem nad morzem w odległości 1 mili od Flensburga a kilkaset kroków od gościńca. Składa się z podnoża z kwadratowych kamieni w kształcie leżącego krzyża, na którym wznosi się piramida kamienna. Na tej piramidzie stoi krzyż kamienny, o którego podnóżu od zachodu oparty jest wielki wieniec żelazny, zwrócony ku gościńcowi i morzu. Poniżej tego wieńca znajduje się u boku piramidy płyta z napisem: „Jako zwycięzcy poległ w walce dnia 6. lutego 1864. Walecznym kolegom c. k. austriackiego 6. korpusu armii.“ Jeszcze niżej na podnóżu pomnika zawiera mniejsza płyta napis: „Pokój ich popiołom.“ Otacza ten pomnik 12 łuf działowych, zatkniętych wylotami w ziemię i połączonych łańcuchami. Całość sprawia wielkie i uroczyste wrażenie.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Lwów, 9. listopada.** Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: męc pszenicy (81  $\text{H}$ ) 2 zł. 82 c.; żyta (76  $\text{H}$ ) 1 zł. 54 c.; jęczmienia (65  $\text{H}$ ) 1 zł. 48 c.; owsa (46  $\text{H}$ ) 1 zł. 1 c.; hreczki 1 zł. 76 c.; grochu 3 zł., ziemniaków 1 zł. 26 c.; cetnar siana 1 zł. 35 c., okotów 62 c.; sąg drzewa bukowego 12 zł. 50 c., sosnowego 9 zł. 37 c.

**Stryj, 3go listopada.** W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie stryjskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:					
	Rożniatów	Wojniów	Bukaczowce	Żorawio	Skole	Dolina
	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.
waluta austriacka						
Męc pszenicy . . .	3 . . 2 50	2 50	3 5	3 . 3	3 .	3 .
„ żyta . . .	2 . 1 50	1 50	1 70	2 . 1	1 80	1 80
„ jęczmienia . .	1 50 1 .	1 .	1 35	1 50	1 40	1 40
„ owsa . . .	1 . . 80	80	85	1 40	1 .	1 .
„ hreczki . . .	1 50 1 20	1 20	1 .	1 .	1 .	1 .
„ kukurudzy . .	2 40 2 .	2 .	2 60	2 .	2 .	2 .
„ ziemniaków . .	1 20 . 80	80	1 22	1 30	1 .	1 .
Cetnar siana . . .	70 1 .	1 .	1 25	1 .	1 20	1 20
„ wełny . . .	1 . .	1 .	1 .	1 .	1 .	1 .
„ nasienia koniczu .	1 . .	1 .	1 .	1 .	1 .	1 .
Sąg drzewa twardego	5 40 6 30	6 30	3 90	5 .	5 .	5 .
„ „ miękkiego	4 50 5 25	5 25	2 50	2 .	3 85	3 85
Funt mięsa wołowego	8 . 9 .	8 .	8 .	8 .	8 .	8 .
Mas okowity . . .	38 . 60	60	49 .	58 .	51 .	51 .

## Ostatnia pocztą.

**Berlin, 8. listopada.** Pan Bismarck przyjmował wczoraj deputacyę stanów lauenburgskich, która prosiła usilnie o unię personalną z Prusami. Jutro odbędzie się rada gabinetowa w gmachu ministerstwa stanu. — Dziś przed południem odbyli prezydent gabinetu p. Bismarck, minister Bodelschwing i hrabia Itzenplitz kon-



